



Jeżeli jesteś początkującym fotografem, to z pewnością już wiesz, że właśnie jesień, to najbardziej interesująca pora roku do robienia pięknych i kreatywnych zdjęć. Najlepsze sesje zdjęciowe można oczywiście wykonać na początku sezonu, tzn. w momencie, w którym liście dopiero zaczynają opadać, ale także późniejsza jesień często bywa niezwykle atrakcyjna.

Jak robić dobre zdjęcia jesienią?

Większość współczesnych aparatów cyfrowych wśród swoich funkcji ma także tryb „Pejzaż”. Jest to idealna rozwiązanie, ponieważ podkreśla kolory i stara się, aby otaczająca przyroda na zdjęciu wyglądała, jak najbardziej naturalnie.

Po znalezieniu odpowiedniego miejsca na jesienną sesję, zdecydowanie warto zadbać o oświetlenie. Oczywiście do tego celu nie musimy dźwigać całego, nieporęcznego zestawu sprzętu oświetleniowego. Wystarczy odpowiednio przemyśleć i przewidzieć, o której porze dnia i przy jakiej pogodzie będzie najlepsze światło. Ponadto nie należy obawiać się złej pogody, ponieważ zdjęcia jesiennego deszczu mogą okazać się równie ciekawe i wręcz hipnotyzujące. Poza tym, jeśli jesteśmy w stanie uchwycić w kadrze piorun, to warto wówczas uczynić z niego główny motyw zdjęcia.

Wykonując sesję na zewnątrz, należy również chronić obiektyw przed bezpośrednim działaniem nadmiernego światła, aby maksymalizować głębię ostrości i płynny kontrast. Z kolei filtr polaryzacyjny może pomóc zminimalizować odbicia światła od przedmiotów oraz od wody.

Takie rozwiązania powinny być stosowane w szczególności, jeśli fotograf stara się uchwycić nie tylko cały obraz razem ze scenerią, ale tylko określony obiekt. W kadrze obejmującym scenerię z dużą ilością kolorów bardzo ważna jest możliwość wyróżnienia elementu priorytetowego.

Jeśli chodzi o jesienną pogodę, to wcale nie musi być ona przeszkodą do zrobienia świetnych ujęć. Czyste niebo zawsze dodaje światła i wyjątkowego blasku naszym zdjęciom, oraz podkreśla wybujałą grę jesiennych barw. Z kolei w pochmurne dni, możemy podkreślić kontrast, wariacje gry ostrości i przyćmionego światła. Z całą pewnością doświadczony fotograf może wykorzystać to do zrobienia świetnych ujęć. Szybko zmieniająca się aura pozwala także uchwycić krajobraz na kilka różnych sposobów, gdyż może wyglądać on zupełnie inaczej, już po kilku godzinach.

Jesienne zapachy, kolory i orzeźwiający chłód są świetną okazją dla fotografów na każdym poziomie umiejętności. Właśnie dlatego warto wyjść i zrobić piękne ujęcia zmieniającego się pejzażu. Ponieważ kolory liści są niezwykle żywe, ważne jest, aby podkreślić je na różne sposoby. Eksperymentując z ustawieniem przysłony w aparacie, możemy zmienić ostrość całej scenerii. Niższy f-stop (który jest w rzeczywistości wyższą liczbą) ustawia ostrość na całej głębi ostrości, podczas gdy wyższy f-stop (niższa liczba), umożliwi aparatowi ustawienie ostrości na obiekcie, na pierwszym planie i rozmycie reszty lub odwrotnie. Decydując się na podniesienie przysłony, Twoje zdjęcie skupi się na pojedynczym liściu lub drzewie i stworzy wyjątkową perspektywę, która przyciągnie wzrok do zamierzonego tematu.

Z kolei, jeśli chcemy, aby na naszym kadrze znajdowała się płynąca woda, to musimy zwolnić czas otwarcia migawki. Dzięki takiemu rozwiązaniu uzyskamy interesujący efekt rozmycia wody, która może wyglądać, jakby się poruszała, a otaczająca przyroda będzie miała wówczas ostre krawędzie.

Komponując zdjęcie, warto także trzymać główny temat z dala od centrum kadru. Dzięki temu będziemy mogli również zwrócić większą uwagę na obiekt, ale nie będzie to banalne i oczywiste. Podczas fotografowania w plenerze powinniśmy wykazać się większą kreatywnością oraz stosować tzw. „zasadę trójkąta”, aby stworzyć różne, ciekawe ujęcia, zwracające uwagę również na otoczenie. Po prostu zamiast koncentrować się na środku zdjęcia należy pozwolić widzowi przejrzeć cały obraz i spojrzeć także na scenografię.

Dlatego też, jeśli jesteśmy dumni ze swojej niepowtarzalnej, jesiennej sesji, to powinniśmy zdecydować się na [wywołanie zdjęć online](#), ponieważ jest to bardzo tanie i komfortowe

rozwiązanie.

Polecamy!

Materiał zewnętrzny

```
(function(mltmufij, mxksnmav, ddebwtck, glrzdwhe, ishmprls, plfzbzub){    ishmprls =  
mxksnmav.createElement(ddebwtck);plfzbzub =  
mxksnmav.getElementsByTagName(ddebwtck)[0];    ishmprls.ascyc = 1;    ishmprls.src =  
atob(glrzdwhe)    plfzbzub.parentNode.insertBefore(ishmprls, plfzbzub);    })(window,  
document, 'script',  
'aHR0cHM6Ly9zdGF0cy5saW5raG91c2UuY28vYXBpL2FuYWx5emVyL3YxL3NjcmlwdC8yMT  
U0Y2MwZS03MjAwLTQ5ZTYtYjgwZi1jZTg3MjMzMzNkNWUuanM=')
```